

**Policja zastrzeliła w metrze "człowieka-kreta"**

**Krzyczał, żeby go zabili**

Krzyżący "zastrzel mnie" osobnik został w niedzielę śmiertelnie ranny przez policjantów po tym, jak zaatakował ich w tunelu metra w Tribeca.

Kilka chwil wcześniej podejrzany obrabował i pobit mężczyznę, który ostrzegł policję, że napastnik może mieć broń. Policja zaczęła gonić podejrzanego na Chambers Street. Dotarła do niego przy stacji metra na West Broadway. Opisany jako umorusany włóczęga, mieszkający w tunelu metra – zdolał przebiec całą długość peronu, zanim skoczył na tory przed stojącym na stacji pociągami nr 3.

Po zignorowaniu kilku wezwań do poddania się i rzuceniu się z okrzykiem "zastrzel mnie" na jednego z policjantów, ten ostatni oddał strzał, który trafił w klatkę piersiową napastnika. Wszystko rozegrało się około 11:45, po tym jak podejrzany zaatakował 66-letniego człowieka na stacji metra Chambers Street. Z krwawiącą głową ofiara ataku wydoszła się po schodach stacji metra na Church Street. Akurat przejeżdżał tamtędy patrol policji. Jak poinformowała policja, na torach znaleziono portfel należący do poszkodowanego, nie znaleziono jednak broni. Policja przeszukiwała tunel metra przez następne kilka godzin, co spowodowało zakłócenia w funkcjonowaniu linii metra 1/9 i 2/3. Po strzelaniu podejrzany został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł. Policja określiła go jako "człowieka-kreta" – to nazwa nadawana bezdomnym, którzy żyją w tunelach miejskiego metra. **ds, (r)**

**Festiwal Sztuki Dziecięcej na Greenpoincie**

## Muzyka najmłodszych

**W niedzielne popołudnie w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie odbył się Festiwal Sztuki Dziecięcej. Podczas ponadtrzygodziennej imprezy swoje nieprzeciętne umiejętności zaprezentowali młodzi pianiści, wokaliści i tancerze. Kilkadziesiąt zgromadzonych osób mogło również podziwiać wystawę prac Dziecięcego Klubu Plastycznego.**

Festiwal rozpoczęła pani Teresa Rysztof, pomysłodawczyni i główna organizatorka całej imprezy, gorąco witając wszystkich zgromadzonych. Potem na scenie królowały już dzieci. Część artystyczna rozpoczęła się minikoncertami fortepianowymi. Na Festiwalu, odbywającym się pod hasłem "Dziecięce fantazje", wystąpili uczniowie reprezentujący prawie wszystkie polskie szkoły muzyczne. Utwory muzyki poważnej i rozrywkowej zagrały dzieci ze szkółek: Elżbiety Ferens, Janusza Sporka, Janusza Sipajty, Pawła Wróbla, Izabeli Partyki i Katarzyny Powichrowskiej. Po pianistach przyszedł czas na występy wokalistów.

"Zaczynamy od klasyki, a później, im dalej, tym bardziej rozrywkowo" – poinformowała "Nowy Dziennik" pani Teresa. Dlatego też po przerwie, w trakcie której dzieci skorzystały ze słodkiego bufetu oraz wzięły udział w loterii fantowej, widownia zgromadzona w sali koncertowej Centrum przyglądała się już żywiłowym pokazom tań-



**Pokaz tańca towarzyskiego na niedzielnym festiwalu na Greenpoincie**

ca towarzyskiego w wykonaniu dwóch grup tanecznych: Marek Kotkowski Dance Center i Josef Pałka Dance Studio.

"Chociaż impreza odbywa się już od sześciu lat, to dopiero w zeszłym roku, ze względu na coraz większą liczbę występujących młodych artystów, przybrała formę festiwalu" – powiedziała nam pani Teresa, która również od sześciu lat prowadzi

Dziecięcy Klub Plastyczny w Centrum Polsko-Słowiańskim. Pani Teresa wyjawiała nam również główną ideę Festiwalu: "Założenie jest takie, aby każda ze szkół wystawiła kilku swoich najzdolniejszych uczniów. To jest również dobra wizytówka szkoły".

Pani Teresa podkreśliła jednocześnie, jak wielką rolę w zorganizowaniu Festiwalu odegrali rodzice

młodych artystów. "To oni najbardziej motywowali mnie, aby przygotowywać kolejne edycje festiwalu – powiedziała. – Impreza nie odbyłaby się również bez wsparcia sponsorów. Jak co roku, najbardziej mogliśmy liczyć na firmę Adamba i piekarnię Syrena. No i oczywiście na Centrum Polsko-Słowiańskie, które użyczyło nam sali".

**Marcin Żurawicz**